

7.

Przewodniczący Rady poinformował, że Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych przysłało informację o możliwości uczestnictwa w obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie w dniu 8 czerwca 2018 roku. Poinformował, że program tych obchodów puścił w obieg, poprosił o zapoznanie się z nim. Poprosił również przewodniczących zarządów osiedli, sołtysów, którzy chcieliby uczestniczyć w tych obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie o zgłoszenie chęci uczestnictwa.

Radny pan Jan Curzytek – panie przewodniczący, panie burmistrzu. Chcę poinformować wszystkich, że został wykonany odcinek chodnika przy ulicy Sucharskiego, skomunikował on ruch pieszy z drogą 94, tym samym skomunikował ruch pieszy ulicy Spokojnej i Pałacowej i wydaje mi się, że ten postulat, który był kiedyś stawiany został całkowicie, absolutnie w tej chwili zrealizowany. Został tylko chodnik przy ulicy Rzeszowskiej ale to jest już inny temat. Za to wszystko panie burmistrzu w imieniu społeczeństwa i swoim serdecznie dziękuję.

Radny pan Dariusz Skórski - panie burmistrzu, przyznam się, że chciałem zabrać głos przy głosowaniu nad absolutorium ale jakoś pan przewodniczący mnie nie wywołał do zabrania głosu. Wstrzymałem się, pan burmistrz sobie sam wystawił cenzurkę, że ten budżet był dobry, nie był bardzo dobry, był dobry. Nie udało się zrealizować wszystkich inwestycji oczekiwanych niestety dlatego się wstrzymałem, gdyby trzeba było dłuższe uzasadnienie mógłbym podać. Mam takie pytanie, pewnie się troszkę narażę koledze Andrzejowi, 15 maja bodajże była taka sytuacja, że jakiś nieszczęśliwy piesek został przywiązany, porzucony, przywiązany do torów na Czekaju, gdzie znaleźli go funkcjonariusze służby ochrony kolei czy straż ochrony kolei. Nie wiedziałbym o tej sytuacji tylko nagłośniona jest na portalu przez schronisko Kundelek z Rzeszowa i wybuchła taka mała afera, że pies porzucony przez właściciela, de facto bezdomny. Normalnie, oficjalnie jest napisana informacja, że Burmistrz Ropczyc odmówił przyjęcia tego pieska do schroniska tutaj u nas, po czym, tam jest ta historia opisana, że się zreflektował, pieska przyjął bo chciał oczywiście Rzeszów przyjąć do schroniska swojego, w zastępstwie to zrobić, zrehabilitowano się, wzięto pieska, piesek uciekł z tego schroniska. Prosiłbym o wyjaśnienie czy taka sytuacja miała miejsce, jeśli tak to dla mnie jest to sytuacja niedopuszczalna. Wszyscyśmy tutaj państwo głosowali za programem ochrony nad zwierzętami bezdomnymi, jednomyślnie przypomnę, i żeby takie sytuacje nie miały miejsca więcej w przyszłość bo to rzutuje na obraz nas wszystkich.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak - Wysoka Rado, akurat na tym przykładzie aż się prosi z pozycji burmistrza dać komentarz. Jeśli sobie zwykły obywatel wyobraża, że burmistrz prawie 30 000 miasta będzie decydował o każdym piesku, który został opuszczony co z nim zrobić to się myli. To się nie da objąć świadomością, to jest wash and go, gmina, wszystko, ale bez przesady. Są pracownicy, którzy mają przypisane określone czynności, mają podejmować decyzje a nie szukać burmistrza bo on odbierze telefon albo nie odbierze bo burmistrz jedzie na rowerze, telefon z tyłu, który służy po to, że jakby mnie ktoś przejechał, żebym zadzwonił po karetkę pogotowia. Po to wożę telefon ale nie wożę po to, żeby go odbierać bo dzwoni ktoś i będzie mnie pytał panie burmistrzu co zrobić z tym jednym pieskiem, który został uwiązany przy torach. Takie decyzje podejmuje pracownik albo podejmuje sam Andrzej Rachwał. Jeśli Andrzej się dowiedział, na pewno nie ode mnie bo ja nie wiedziałem o tym psie, dowiedziałem się na drugi dzień, że pies był do zabrania i ktoś tam być może wahał się zabrać go, nie zabrać bo być może ktoś uwiązał psa i pojechał do Sędziszowa, wróci, psa zabierze, mogło i tak być. Nie wiem, nie znam tej sytuacji. Szanowni państwo, dużo jeżdżę po różnych drogach, po różnych polach, opowiem państwu taką przygodę z wczorajszego dnia. Jadę rano rowerem

w niedzielę drogą na Kopiec, z daleka ze 100 metrów widzę leżącego dużego psa na środku asfaltu, droga boczna Sobieskiego więc pomyślałem, że ktoś go zabił na środku drogi, podjeżdżam na 30 metrów pies wstał. Niedaleko leżał drugi podobny pies średniej wielkości a obok niego 5 metrów zagryziony zając. Dalej jadę, zatrzymałem się z jednym mieszkańcem Gnojnicy, z drugim, rozmawiam o tej sytuacji czyje to psy, czemu ludzie są tak nieodpowiedzialni, czemu puszczają, żeby sobie pies w nocy pobiegał, żeby może się dożywił bo ktoś go ma i nie da mu jeść. Mówią panie burmistrzu nie my, my na wsi mamy odpowiedzialność, mamy takie tradycje, że jak pies to on ma jedzenie. To ci z miasta niezadowoleni po pewnym okresie kupna dziecku pieska biorą samochód, wyjeżdżają w pola, na drodze popatrzą czy nikt nie widzi, pieska wypuszczają, odjeżdżają. I te psy się tak zgromadzają. Apeluję przy okazji do wszystkich mieszkańców bądźcie odpowiedzialni kupiliście psa większego, mniejszego dla swojego dziecka i zobaczyliście po 3 miesiącach, że być może dziecko nie może znieść z różnych powodów i również tych zdrowotnych obecności psa to trzeba być odpowiedzialnym i trzeba tego psa sprzedać albo dochować a nie puścić na drogi. Nie jesteśmy w stanie wszystkich tych piesków wyłapać, przechować, każdy pies wymaga procedury, które oczywiście wykonują te służby i każdy taki pies to jest w granicach 1 000 zł na początek. Czy chcecie żebyśmy z podatków łożyli dziesiątki tysięcy złotych na ten cel? Robimy to tylko w sytuacjach takich, gdzie pies rzeczywiście jest zagrożeniem bezpieczeństwa dzieci, młodzieży albo się skupia kilka tych psów i wiemy, że to jest nieodpowiedzialność tych właścicieli bo niektórzy puszczają te pieski, żeby sobie polatały. Proszę policję, dzielnicowych niech się mocniej zainteresują pytając sąsiadów, kto puszcza psy w nocy i może jakieś konkretne kary grzywny spowodują, że ta odpowiedzialność będzie inna bo inaczej będą zdarzały się takie sytuacje, że ktoś tego psa puści i znowu media zewnętrzne będą uważały, krytykowały, że burmistrz jest nieodpowiedzialny a gmina nie przestrzega praw, które są ustalone. Bądźmy wszyscy odpowiedzialni wtedy my też sobie w gminie poradzimy. To przy okazji panie przewodniczący apel do wszystkich nas.

Radny pan Andrzej Rachwał - może ja się narażę koledze Darkowi jak powiem ale sytuacja wyglądała proszę państwa tak jak było powiedziane, nagłośnione, rozgłoszone, zrobiła się z tego niesamowita afera a wystarczyło psa spuścić bo się okazuje, że właścicielowi się ten pies urwał i zaczepił się o tory, on nie był uwiązany, tylko był zaczepiony i wystarczyło, żeby tego psa tylko odhaczyć, puścić on by sobie poszedł do domu. Pies był zestresowany przywieziony do nas do schroniska i normalnie zerwał się ze smyczy opiekunowi i uciekł bo był wystraszony ale niech pan tylko pomyśli czy to jest taka wielka afera. Policjantom też uciekają więźniowie mało wszystkiego z konwoju to nawet z prokuratury a druga sprawa jak było rozgłoszone, niesamowicie jak to można było psa uwięzić na torach, jaka afera wielka ale parę dni wcześniej koło Poznania policja wywiozła człowieka do lasu i zostawili go bez opieki i tam zmarł. Nasz pies chodzi, on sobie dalej biega po Granicach tylko nie możemy go złapać. On ma właściciela, on sobie chodzi, jest wystraszony i tak się sytuacja zakończyła. Wcale nie był bezdomny i nie był przez nikogo przywiązany tylko po prostu się urwał właścicielowi i na torach się zahaczył bo mieszka gość zaraz koło torów. A nie telewizja, facebook-i, nie wiadomo co jeszcze a jak poprosiłem panią redaktor, która z telewizji rzeszowskiej przyjechała, żeby może zainteresowała się co się dzieje z tymi psami po ich śmierci czy po zabiciu to powiedziała - ja już nie mam czasu, wsiadła do auta i pojechała bo ją nie interesuje nic tylko zrobić aferę z psa, który nawiasem mówiąc uciekł gościowi.

Radny pan Dariusz Skórski - nie rozumiem troszkę tego oburzenia, jeżeli będziemy się zniżać do takiego poziomu dyskusji, że jeśli ruszę temat pan Andrzej zacznie mi od razu wjeżdżać na temat funkcjonariuszy. Jeśli funkcjonariuszowi ucieknie obywatel zatrzymany czy doprowadzany to ten funkcjonariusz nie pracuje, takie mamy realia. Jeśli taka sytuacja miała

miejsce, została nagłośniona, trzeba było skomentować na portalu czy na stronie Super Nowości, że pies nie został przywiązany tylko uciekł. (Radny pan Andrzej Rachwał - to nie ma sensu bo wtedy się dopiero zaczyna afery z tego robić jeszcze większa.) Radny pan Dariusz Skórski cd. - jest sens, ja tam sprostuję, bo napisałem, że jako radny popytam, napiszę, że dzisiaj dostałem informację, że pies nie został porzucony tylko uciekł a to rzutuje na nas wszystkich. To jest bardzo duży problem.

Radny pan Eugeniusz Nowakowski – ja nie będę mówił o psach, wydaje mi się, że tego problemu nie rozstrzygniemy na sesji lecz powinno mówić się na temat ten komisjach. Panie burmistrzu proszę przyjąć ode mnie gratulacje z powodu uzyskania absolutorium danego przez radnych. Świadczy to o tym, że pan burmistrz właściwie kieruje gospodarką na terenie miasta i całej gminy. Zostałem zobligowany przez organizacje społeczne działające w moim środowisku a głównie przez ochotniczą straż pożarną i koła gospodyń jak również i moje osobiste zdanie. Dotyczy to przede wszystkim imprezy, która odbyła się 6 maja. Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy wzięli udział w tej uroczystości a tym, którzy szczególnie się zasłużyli kłaniam się bardzo nisko. Bardzo dziękuję pani kierownik Bochenek, która pilnowała tej inwestycji jak oczka w głowie. Również bardzo dziękuję panu wiceprzewodniczącemu Bielatowiczowi, który interesował się tym programem tak, jakby to u niego w środowisku było. Dlatego serdecznie dziękuję panu i również pani dyrektor gminnego ośrodka. Serdecznie chcę podziękować również panu burmistrzowi za podjęcie tego tematu inwestycyjnego i również częste kontrole dotyczące wykonania tej inwestycji. Również chcę serdecznie podziękować panu wiceburmistrzowi, który mocno był zaangażowany w przygotowanie tej imprezy. Taka impreza w naszym środowisku była po raz pierwszy w zasadzie organizowana, popełniliśmy szereg błędów ale te błędy naprawimy w roku 2019 przy otwarciu szkoły, którą budujemy i dlatego jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział, jak również wszystkim, którzy nam pomogli, sponsorom itp., natomiast zadania gospodarcze pozostawiam sobie na przyszłą sesję bo chcę więcej czasu.

Radna pani Imelda Sobańska prosiła o chodnik przy ulicy Pułaskiego, żeby jeszcze w tej kadencji zdążył być zrealizowany.

8.

Przewodniczący Rady zamknął 53 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

mgr Elżbieta Klimek inspektor w Biurze Rady Miejskiej,

mgr Bernadeta Cholewa inspektor w Biurze Rady Miejskiej.